

Sygn. akt V Ca 826/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2012 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny-Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bożena Miśkowiec
Sędziowie:	SSO Agnieszka Fronczak (spr.) SSO Marzanna Góral
Protokolant:	st. sekr. sąd. Małgorzata Andrychowicz

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. P.

przeciwko A. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki B. P.

od wyroku Sądu Rejonowego (...) w Warszawie

z dnia 17 października 2011 r., sygn. akt I C 21/11

oddala apelację.

Sygn. akt V Ca 826/12

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 7 stycznia 2011 roku B. P. domagała się zasądzenia na swą rzecz od A. B. kwoty 70.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 sierpnia 2009 roku do dnia zapłaty tytułem zachowku po zmarłej matce stron I. B..

Pozwany A. B. wnosił o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 17 października 2011r. Sąd Rejonowy (...) w Warszawie oddalił powyższe powództwo.

W ramach podstawy faktycznej rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy ustalił, co następuje;

Rodzice stron E. i I. B. byli początkowo najemcami lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ul. (...). Zdecydowali się oni na zamianę tego lokalu mieszkalnego na dwa mniejsze mieszkania. Na skutek zamiany w/w mieszkania - pismem z dnia 20 maja 1977 roku Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miasta (...) Biuro (...) zawiadomiło Administrację (...), iż I. i E. B. (1) otrzymali decyzję przydziału na lokal nr (...) przy ul. (...). Z kolei pismem z dnia 10 stycznia 1978 roku Urząd Dzielnicy (...) Wydział Spraw Lokalowych w W. zawiadomił Administrację (...) w W., iż córka małżonków B. - B. B. otrzymała przydział lokalu przy ul. (...).

Na mocy pełnomocnictwa udzielonego przez A. B. A. W. do reprezentowania go we wszystkich sprawach majątkowych i osobistych w związku z przymusowym pobytem w Grecji w charakterze (...), A. W. sprzedała w imieniu A. B. samochód m-ki (...), a otrzymane pieniądze w kwocie ok. 900.000 zł przekazała E. i I. B. celem wykupienia mieszkania przy ul. (...), z przeznaczeniem tego mieszkania dla pozwanego.

W dniu 19 września 1988 roku na podstawie umowy sprzedaży zawartej przed notariuszem J. J. Skarb Państwa sprzedał I. i E. małżonkom B. lokal mieszkalny nr (...) położony przy ul. (...).

W dniu 19 lipca 1989 roku E. B. (1) w Państwowym Biurze Notarialnym w S. przed notariuszem M. Z. (1) złożył oświadczenie, że jego syn A. B. z własnych pieniędzy wykupił jego mieszkanie w W. położone przy ul. (...) lokal (...), a tym samym stał się jego właścicielem /k. 41/.

W dniu 22 lipca 2002 roku umową darowizny zawartą w W. przed notariuszem R. D. I. B. oświadczyła, że jest współwłaścicielką 4/6 części nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny nr (...) położony w budynku przy ul. (...) w W. i że daruje swojemu synowi A. B. cały należący do niej udział w nieruchomości lokalowej wraz z odpowiednim udziałem w nieruchomości wspólnej, zaś A. B. oświadczył, że darowiznę tę przyjmuje. Nadto I. B. oświadczyła, że zwalnia dokonaną darowiznę od obowiązku zaliczenia jej na schedę spadkową, stosownie do treści art. 1039 § 1 kc / k. 5-9/. Wynikający z powyższego aktu notarialnego stan prawny przedmiotowej nieruchomości został ujawniony w księdze wieczystej nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy(...) w Warszawie (...).

Sąd Rejonowy ustalił, że B. P. opiekowała się matką w połowie lat osiemdziesiątych, kiedy jej brat był za granicą oraz w latach dziewięćdziesiątych po śmierci ojca. Po powrocie z zagranicy również pozwany pomagał w opiece nad matką.

Sąd przyjął, że I. B. przed pójściem do szpitala pozostawiła w mieszkaniu sumę pieniężną w kwocie 3.000 zł, kwotę tą oraz dwa świadczenia emerytalne w kwocie 4.794,80 zł pobrał A. B. i przeznaczył je na zapewnienie opieki jego matce w hospicjum w ostatnich miesiącach jej życia.

I. B. zmarła w dniu 12 czerwca 2008 roku.

Postanowieniem z dnia 12 października 2010 roku wydanym w sprawie I Ns 417/10 Sąd Rejonowy (...) w Warszawie stwierdził, że spadek po I. B. zmarłej w dniu 12 czerwca 2008 roku na podstawie ustawy nabyli córka B. P. oraz syn A. B. w 1/2 części każde z nich.

Umową sprzedaży zawartą w dniu 14 sierpnia 2009 roku w W. przed notariuszem J. A. B. jako współwłaściciel w udziale 5/6 i B. P. jako współwłaściciel w udziale 1/6 sprzedali lokal mieszkalny nr (...) położony w budynku przy ul. (...) w W. na współwłasność S. i E. B. (2) oraz K. B. za kwotę 420.000 zł.

Pismem z dnia 10 listopada 2010 roku pełnomocnik B. P. wezwał A. B. do zapłaty kwoty 70.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 czerwca 2008 roku do dnia zapłaty tytułem zachowku należnego jego mocodawczyni po zmarłej I. B.. Pełnomocnik wyjaśnił, iż żądana kwota stanowi 1/4 wartości udziału 4/6 nieruchomości stanowiącej przedmiotowy lokal mieszkalny.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że taki stan faktyczny sprawy był możliwy do ustalenia na podstawie wszechstronnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, na który złożyły się przedłożone do akt sprawy dokumenty oraz zeznania świadka A. W. /k. 124-125/, powódki B. P. /k. 131-132/ i pozwanego A. B. /k. 132-133/. Wskazane dowody

zdaniem Sądu korespondowały ze sobą, uzupełniały się nawzajem, zaś dokumenty nie były kwestionowane przez żadną ze stron, dlatego też łącznie stanowiły podstawę wydanego rozstrzygnięcia w sprawie.

Odnosząc żądanie pozwu do tak ustalonej podstawy faktycznej, Sąd Rejonowy uznał, że powództwo B. P. nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd wskazał, że stosownie do przepisu art. 991 § 1 kc zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Zgodnie zaś z § 2 cytowanego przepisu, jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Przy czym w myśl art. 993 kc (brzmienie obowiązujące do 22.10.2011r.) przy obliczaniu zachowku dolicza się do spadku darowizny uczynione przez spadkodawcę.

Na wstępie swych rozważań Sąd Rejonowy zaznaczył, iż uprawnienie z tytułu zachowku ma charakter prawa podmiotowego, stąd też na tle realizacji żądania uprawnionego może powstać problem oceny jego zachowania w płaszczyźnie nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 kc). Sąd I instancji przywołał w tym względzie uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19.05.1981 r. w sprawie III CZP 18/81, gdzie stwierdzono, że w sprawie o zachówek nie jest wyłączone obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie art. 5 kc (opubl. OSNC 1981/12/228). Z kolei w wyroku z dnia 7 kwietnia 2004 r. wydanym w sprawie IV CK 215/03 Sąd Najwyższy stwierdził, iż ocena sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa (art. 5 k.c.), nie powinna pomijać, że prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych (opubl. PiP 2005/6/111).

W świetle powyższego Sąd Rejonowy wyjaśnił, że wziął pod uwagę, iż rodzice stron w zamian za wynajmowane mieszkanie przy ul. (...) w W. na mocy decyzji o przydziale otrzymali w najem lokal mieszkalny nr (...) przy ul. (...), zaś ich córka – powódka w niniejszej sprawie – lokal mieszkalny nr (...) przy ul. (...), który miał zaspokajać jej potrzeby mieszkaniowe. W świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego nie budziło wątpliwości Sądu, iż powyższa zamiana jednego lokalu na dwa, nie była uczyniona tylko w interesie rodziców stron, by otrzymali lokal na niższej kondygnacji - w takiej sytuacji bowiem dążyliby do zamiany jednego mieszkania na drugie - ale również, jeżeli nie głównie, w interesie powódki, która otrzymała samodzielne mieszkanie, o co w latach 70-tych w W. było trudno.

Tym samym zdaniem Sądu Rejonowego należało ocenić, iż rodzice stron swoim działaniem zapewнили powódce dobry start na dorosłe życie.

Nie budziło także wątpliwości Sądu Rejonowego, co zostało potwierdzone zeznaniami A. W. oraz zeznaniami samej powódki B. P., iż pieniądze na wykup lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) zostały przekazane przez pozwanego A. B. rodzicom stron E. i I. B.. W imieniu pozwanego A. W. w 1988 roku sprzedała samochód m-ki (...) za ówczesnie kwotę ok. 900.000 zł, którą przekazała małżonkom B., by ci z kolei wykupili przedmiotowy lokal mieszkalny na współwłasność. Powyższe wynika także z pisemnego oświadczenia E. B. (3) złożonego przed notariuszem, w którym stwierdził on, iż mieszkanie przy ul. (...) stanowi własność jego syna A. B..

Mając na uwadze, że sumę pieniężną na wykupienie mieszkania przy ul. (...) przekazał pozwany, i wolą rodziców stron było by mieszkanie to przypadło pozwanemu (o czym niewątpliwie świadczy oświadczenie E. B. (3) złożone przed notariuszem i zeznania A. W.), nie można było zdaniem Sądu Rejonowego uznać, iż w świetle zasad współzycia społecznego, B. P. należy się zachówek w wysokości 1/4 udziału w spadku po matce stron I. B. z tytułu zaliczenia darowizny, na podstawie której I. B. cały swój udział w przedmiotowym mieszkaniu, tj. 4/6 przeniosła na swojego syna A. B..

Sąd Rejonowy zauważył, że zgodnie z przepisem art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Wyjaśniając rozumienie pojęcia „zasady współżycia społecznego” Sąd Rejonowy wskazał, że w doktrynie przyjmuje się, że są "szczególnymi regułami postępowania w życiu społecznym" (S. Grzybowski (w:) System prawa cywilnego, t. I, s. 98). Nie są to reguły prawne, a w każdym razie przepisy nie odwołują się do zasad współżycia społecznego, które są zarazem obowiązującymi normami prawnymi (por. Z. Radwański, M. Zieliński, Uwagi de lege ferenda..., s. 19). Teza ta wynika z założeń ogólnych wskazujących cel klauzul generalnych; chodzi wszak o otwieranie systemu prawnego na wartości pozaprawne. Powszechnie uznaje się związek zasad współżycia społecznego z regułami moralnymi. Dla wielu autorów zasady współżycia społecznego są po prostu normami moralnymi, przy czym chodzi o normy regulujące stosunki międzyludzkie. Przykładowo, A. Szpunar przyjmuje, że są to "ogólnie uznane normy moralne, zawierające reguły postępowania w stosunkach między ludźmi", a nie stosunek człowieka do samego siebie (A. Szpunar, Uwagi o nadużyciu prawa..., s. 340). Nie wszystkie zatem normy moralne mają walor zasad współżycia społecznego. Zasady współżycia społecznego zatem to wyłącznie reguły moralne, choć oczywiście nie wszystkie, lecz tylko odnoszące się do stosunków międzyludzkich. Akcent powinien padać, jak się wydaje, na "reguły" zachowania ludzkiego. Niewątpliwie są one wyznaczone przez pewne wartości powszechnie uznawane w społeczeństwie. Przestrzeganie owych reguł spotyka się z pozytywną oceną, jest aprobowane, zaś ich naruszanie jest traktowane jako naganne, spotyka się z dezaprobatą (inaczej Z. Radwański, M. Zieliński, Uwagi de lege ferenda..., s. 13, 14). Odwołanie się do reguł moralnych pozwala czy wręcz nakazuje poszukiwanie prawdy, dobra, sprawiedliwości przy całkowitym porzuceniu "prawniczych wybiegów" (por. W. Dajczak, Zasady współżycia społecznego czy dobra wiara, Rejent 2001, nr 1, s. 47). Poszukiwanie fundamentalnych wartości, których urzeczywistnieniu ma służyć prawo, to - być może - najbardziej charakterystyczny skutek wprowadzenia klauzuli generalnej odwołującej się do reguł moralnych (M. Pyziak-Szafnicka w Komentarz Lex 2009).

Na tle powyższych uwag Sąd Rejonowy stwierdził, że w jego ocenie uwzględnienie powództwa o zachówek w niniejszej sprawie stałoby w rażącej sprzeczności z zasadami sprawiedliwości i słuszności. Sąd zaznaczył, że pozwany A. B. bez wątplenia przeznaczył swoje środki pieniężne na wykup lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W. i tym samym swoim nakładem spowodował, że w ogóle tak cenny składnik wszedł do majątku małżonków B.. Co więcej dokonana darowizna udziału 4/6 w mieszkaniu przez matkę pozwanego, urzeczywistniała wolę rodziców stron i porozumienie w kwestiach finansowych, jakie mieli w tym zakresie rodzice stron i pozwany, a zarazem spełniała zadość zasadom współżycia społecznego, bo skoro pozwany zapłacił za mieszkanie, to słusznym jest że je otrzymał choć w części tj. 4/6 udziału. Nie słusznym zaś byłoby, by pozwany dodatkowo jeszcze niejako „dopłacał”, bo do tego sprowadziłaby się wypłata zachowku z tytułu zaliczenia darowizny 4/6 udziału mieszkania, którego zakup wcześniej sam sfinansował.

W świetle powołanych zasad współżycia społecznego uwzględnienie niniejszego powództwa byłoby zdaniem Sądu Rejonowego rażąco niesprawiedliwe, powodowałoby bowiem wykorzystanie obowiązujących przepisów dla nieuzasadnionego wzbogacenia powódki kosztem pozwanego tj. osoby, która prawowicie i zgodnie z wolą najbliższych nabyła własność lokalu, za który wcześniej zapłaciła.

Na marginesie Sąd Rejonowy wyraził zapatrywanie, iż rodzice stron nie byli osobami zamożnymi, zaś – jak się wydaje – wolą ich było zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych swoich dzieci, dlatego też zamienili pierwotnie zajmowany lokal mieszkalny na dwa inne, po to, aby każde z ich dzieci miało gdzie mieszkać w przyszłości. Powódka zajęła lokal przy ul. (...). Pozwanemu miał przyspaść w przyszłości lokal przy ul. (...). Uwzględniając moralny i prawny obowiązek wspierania najbliższych przez spadkodawców Sąd Rejonowy uznał, że istniejące aktualnie stosunki między stronami procesu uwzględniają w równym stopniu ich interesy.

Mając na względzie powyższe Sąd Rejonowy orzekł, jak w sentencji swego wyroku.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Rejonowego wniosła powódka B. P. zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego tj. art. 5 kc polegające na bezzasadnym przyjęciu, że roszczenie powódki o zapłatę zachowku winno podlegać oddaleniu w całości jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W związku z tym zarzutem powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 70.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 sierpnia 2009r. od dnia zapłaty tytułem zachowku po zmarłej matce stron, wraz z kosztami procesu za obie instancje – ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje;

Apelacja powódki nie mogła zostać uwzględniona jako pozbawiona podstaw prawnych.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się uchybienia, którego dotyczy zarzut apelacji, a kwestionowane rozstrzygnięcie – zarówno w sferze jego podstawy faktycznej jak i prawnej – jest w ocenie Sądu odwoławczego trafne i w pełni odpowiadające prawu.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd Rejonowy i przyjmuje je w całości za własne. Podobnie – całkowitej akceptacji Sądu odwoławczego podlega ocena prawna żądania zgłoszonego pod osąd w przedmiotowej sprawie.

Przed wszystkim Sąd Rejonowy w pełni trafnie w ocenie Sądu Okręgowego przyjął, w odniesieniu do właściwej analizy ujawnionych okoliczności i materiałów niniejszej sprawy, że w omawianym przypadku zachodzą podstawy do odmówienia udzielenia powódce żądanej przez nią ochrony prawnej gdyż jej roszczenie może zostać ocenione – przez pryzmat zasad współżycia społecznego – jako nadużycie prawa.

Trzeba zauważyć, że autor omawianej apelacji formułuje wobec kwestionowanego wyroku wprost jeden tylko zarzut, dotyczący naruszenia prawa materialnego, natomiast w uzasadnieniu przedmiotowego środka zaskarżenia podważa się również pewne elementy stanu faktycznego przyjęte przez Sąd Rejonowy jako podstawę rozstrzygnięcia.

Jest to działanie o tyle nieskuteczne, że nie jest skorelowane z żadnym zarzutem co do naruszenia przez Sąd I instancji określonych przepisów prawa procesowego, a tym samym nie może być podstawą kontroli instancyjnej aspektów formalnych procesowania i orzekania przez Sąd Rejonowy.

Powolywanie nowych faktów i dowodów jest oczywiście spóźnione i są to czynności pominięte przez Sąd Okręgowy zgodnie z normą art. 381 kpc.

Sąd Okręgowy nie ma żadnych podstaw do stwierdzenia by w ramach budowania podstawy faktycznej wyroku Sąd Rejonowy uchybił procesowym zasadom oceny dowodów i wnioskowania na podstawie materiału sprawy co do faktów istotnych dla jej rozstrzygnięcia; w ramach własnej oceny dowodów Sąd odwoławczych nie doszedł również do innych twierdzeń i wskazań, niż to uczynił Sąd I instancji.

Tym samym według Sądu Okręgowego nie zachodzą żadne przesłanki co do tego, by podważyć stanowisko Sądu Rejonowego odnośnie przyczyn i motywacji działania rodziców stron przy dokonaniu zamiany pierwotnie zajmowanego przez nich mieszkania, przyjęcia od syna (pozwanego) środków pieniężnych na wykup lokalu mieszkalnego przy ul. (...) i ich woli odnośnie przejęcia tego mieszkania wyłącznie przez A. B..

Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że rację ma Sąd I instancji, iż w okolicznościach tej sprawy, gdzie nie może budzić wątpliwości jednoznaczny zamiar i cel rodziców stron, że ich syn powinien być wyłącznym beneficjentem prawa do lokalu, za które to on zapłacił, czym przyczynił się do wejścia tego prawa w skład majątku rodziców, roszczenie zachowkowe powódki należy ocenić w kategoriach nadużycia prawa.

Sąd Rejonowy słusznie zwrócił uwagę na to, że w sytuacji, gdy przedmiotowe prawo do lokalu wyczerpywało prawie cały spadek po rodzicach stron, zaspokojenie przez pozwanego żądania powódki prowadziłoby w istocie do unicestwienia woli zmarłych obojga spadkodawców i pozostawałoby w sprzeczności z uzgodnieniami rodzinnymi, które spowodowały, że to pozwany sfinansował nabycie danego składnika majątkowego, z perspektywą uzyskania go w przyszłości na wyłączną własność.

Nie można też zapominać, że przedmiotowy lokal nie pozostaje już w dyspozycji pozwanego, gdyż został zbyty, a powódka z ceny uzyskanej ze sprzedaży uzyskała zaspokojenie swego udziału w spadku po ojcu. Jak podawał pozwany, sprzedaż mieszkania była przy tym konieczna, by uzyskać on odpowiednie środki do dokonania spłaty siostry.

Już ten akt stanowił w istocie odstępstwo od postanowień rodzinnych co do zabezpieczenia interesów pozwanego jako osoby, która sfinansowała nabycie owego lokalu i z tego tytułu miała być jego wyłącznym dysponentem.

Nie można przy tym abstrahować od faktu, że matka stron dokonując na rzecz pozwanego darowizny swego udziału w prawie do przedmiotowego lokalu, wyłączyła przedmiot tej darowizny z obowiązku zaliczania go na schedę spadkową (art. 1039 § 1 kc), co ewidentnie miało na celu utrzymanie uzgodnionego stanu rzeczy choćby co do udziału w prawie do przedmiotowego lokalu.

Kwestionowanie w apelacji tego, że to pozwany zapłacił całą cenę za nieruchomości lokalową przy ul. (...) jest chybione, gdyż nie może ulegać wątpliwości, że ze środków pochodzących od pozwanego została pokryta cała cena lokalu, zaś z aktem nabycia wiązały się dodatkowe opłaty (w tym opłata roczna z tytułu użytkowania wieczystego), które nie stanowiły składnika wartości lokalu i jego ceny.

Sąd Rejonowy uznał, że w okolicznościach tej sprawy rację ma pozwany zarzucając powódce, że jej żądanie zasądzenia kwoty 70.000 zł tytułem zachowku po matce, jest nadużyciem prawa i nie może korzystać z ochrony prawnej, zgodnie z art. 5 kc.

Słusznie podnosi się w apelacji, że odmowa udzielenia ochrony prawnej przez sąd na podstawie tego przepisu może być uzasadniona tylko istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie obowiązujących w społeczeństwie zasad moralnych (wyrok z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CSK 640/10, LEX nr 964496, por. też wyroki SN z 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94, LEX nr 82293 i z dnia 4 kwietnia 1997 r., II CKN 118/97, OSP 1998, z. 1, poz. 3).

Trzeba jednak zauważyć, że w orzecznictwie bardzo mocno podkreśla się, że ocena zachowania uprawnionego przez przyzmat zasad współżycia społecznego wymaga oceny całokształtu stanu faktycznego sprawy oraz odniesienia zachowania uprawnionego do norm pozaprawnych, do których przepis ten odsyła (zob. np. wyrok SN z dnia 15 kwietnia 2011 r., II CSK 494/10).

W orzecznictwie przeważa też pogląd, że stosując klauzulę niezgodności z zasadami współżycia społecznego sąd powinien skonkretyzować zasadę moralną, z którą wykonywanie praw podmiotowych jest sprzeczne (zob. cytowany wyrok z 22 listopada 1994 r. oraz wyrok z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 263/06, Lex, nr 257664).

Sąd Okręgowy pragnie też zauważyć, że wyrażono jednak pogląd, że „dla skutecznego podniesienia zarzutu nadużycia prawa nie jest konieczne wskazanie konkretnej zasady współżycia społecznego naruszonej przez podniesienie zarzutu przedawnienia. W sposób wystarczający mogą wskazywać na tę zasadę okoliczności przytoczone dla uzasadnienia tego zarzutu” (wyrok SN z 16 czerwca 2006 r., I CSK 522/08, LEX nr 518132). Sąd Okręgowy podziela ten ostatni pogląd, gdyż istnieją sytuacje, w których wskazanie konkretnej, naruszonej przez uprawnionego zasady etycznej będzie – z uwagi na trudność w jednoznacznym ujęciu wielu tych zasad – niemożliwe.

Orzekanie z wykorzystaniem klauzuli generalnej odwołującej się do zasad słuszności wymaga jednak w każdym przypadku rozstrzygnięcia konfliktu wartości, przy użyciu powszechnie akceptowanych zasad etycznych.

Odnosząc te kryteria do stanu faktycznego przedmiotowej sprawy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia prawa przyjmując, że zachodzi tu wyjątkowa sytuacja, która in concreto nakazuje odmowę udzielenia ochrony prawnej żądaniu powódki zapłaty zachowku po zmarłej matce.

Roszczenie finansowe wysuwane wobec pozwanego, a mające w istocie postać chęci partycypacji przez powódkę w wartości prawa do lokalu, którego „historia” została opisana powyżej, należy ocenić jako naruszające zasady sprawiedliwości, solidarności rodzinnej, zaufania i honorowania ustaleń rodzinnych i woli rodziców.

Mając na względzie to, że powódka uzyskała już korzyść majątkową w postaci części obecnej rynkowej wartości prawa do lokalu przy ul. (...) (spłata udziału w spadku po ojcu), można też uznać, że jej uzasadnione żądanie udziału w sprawiedliwym podziale schedy spadkowej po rodzicach zostało tym samym w całości zaspokojone.

Tym samym oddalenie powództwa w niniejszej sprawie nie oznacza w istocie całkowitym pozbawieniem powódki należnych jej praw w spadku po rodzicach.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie można w omawianej sprawie opierać się na czysto rachunkowych przelicznikach wartości lokalu, rzeczywistej i aktualizowanej do obecnych warunków wartości partycypacji pozwanego w cenie lokalu, gdyż nie był to wyznacznik decyzji podjętej przez laty odnośnie losów lokalu, do którego to składnika majątku powódka obecnie odnosi swe roszczenie, którego dochodziła przedmiotowym powództwem.

Odwoływanie się przez skarżącą ponownie do kwestii opieki świadczonej rodzicom też nie może mieć znaczenia dla uznania jej apelacji za zasadną, gdyż ocena roszczenia o zachówek na tle art. 5 kc odbywa się w odniesieniu do relacji - uprawniony do zachowku a spadkobierca, a nie w relacji do spadkodawcy. Nie chodzi więc o ewentualne wynagrodzenie trudu, jaki włożyło się w opiekę nad spadkodawcą.

Jeśli zaś skarżąca twierdzi, że istniały jakieś składniki spadku (np. środki pieniężne), które zostały nieprawnie przejęte przez pozwanego, winna rozważyć zgłoszenie wobec niego odpowiednich żądań, co do działu spadku.

Chybione i bezskuteczne jest podnoszenie w apelacji niczym nie uzasadnionych, a przez to gołosłownych też odnośnie rzekomej nieświadomości matki stron, czy wymuszenia na niej przez pozwanego dokonania darowizny udziału w prawie do lokalu przy ul. (...).

Skoro powódka nie zdecydowała się udowodnić, że czynność prawna darowizny była dotknięta wadą oświadczenia woli po stronie matki stron, nie może z własnych insynuacji odnośnie stanu świadomości spadkodawczyni czynić użytku dla rozstrzygnięcia w tej sprawie.

W konsekwencji należy podnieść, że zdaniem Sądu Okręgowego treść omawianej apelacji w jej warstwie motywacyjnej w znakomitej większości sprowadza się w istocie do polemicznego, opozycyjnego w stosunku do Sądu Rejonowego, przywołania poglądu strony powodowej prezentowanego w tym postępowaniu, bez poparcia tego podstawami natury merytorycznej, mogącymi skutecznie wykazać błąd w rozumowaniu Sądu I instancji.

Dlatego też, mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy działając na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację powódki.